

Grudziądz, 7 grudnia 2022 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze!

W związku z wydaniem Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 2022 r. w sprawie sposobu obliczania limitu ceny (Dz. U. 2022 poz. 2284) oraz w związku z informacją o Projekcie rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu obliczania limitu ceny, jaka pojawiła się na stronach Rządowego Centrum Legislacji (informacja nie zawiera jednak treści projektu), jako sektor energetyki wodnej, zgłaszamy sprzeciw wobec zastosowanej w dotychczas obowiązującym Rozporządzeniu metody wyliczania limitu ceny dla wytwórców w instalacjach wykorzystujących hydroenergię do wytwarzania energii elektrycznej (§ 2 pkt 3 ww. Rozporządzenia) i apelujemy o zastosowanie limitu analogicznego do limitu zastosowanego dla innych OZE tj. na poziomie 100 procent ceny referencyjnej.

W ww. rozporządzeniu w przypadku wytwórców w elektrowniach wodnych przyjęto zasadę, że limit ceny będzie wynosił 40% ceny referencyjnej obowiązującej w dniu obliczania odpisu na Fundusz, podczas gdy w przypadku pozostałych źródeł odnawialnych (nie licząc biomasy) limit ten ustalono na poziomie 100% ceny referencyjnej. Uważamy, że przyjęty limit dla elektrowni wodnych dyskryminuje wytwórców w tych instalacjach i nie znajdujemy żadnego uzasadnienia dla odmiennego traktowania tych źródeł. W naszej opinii przyjęcie dyskryminującego dla hydroelektrowni poziomu limitu ceny będzie prowadzić do ograniczenia produkcji przez elektrownie wodne, a w konsekwencji do destabilizacji rynku. Tym bardziej, że wprowadzony limit, który dla elektrowni wodnych o mocy powyżej 1 MW będzie wynosił 270 zł/MWh (cena referencyjna dla tych instalacji w 2022 roku wynosi 675 zł/MWh) znacznie odbiega od limitów wprowadzonych dla takich technologii jak PV czy wiatr, które wyniosą odpowiednio 355 zł/MWh i 295 zł/MWh. Warto pamiętać, że w technologiach tych LCOE jest znacznie niższe niż w przypadku energetyki wodnej, a Rozporządzenia Rady (UE) 2022/1854 z dnia 6 października 2022 r. w sprawie interwencji w sytuacji nadzwyczajnej w celu rozwiązania problemu wysokich cen energii mówi, że limity mają być niedyskryminacyjne (art. 8 ust. 2 lit. a) oraz pokrywać wydatki inwestycyjne oraz koszty operacyjne (art. 8 ust. 2 lit. c). W przypisie nr 1 do przedmiotu Rozporządzenia Rady Ministrów jest zawarte jasne stwierdzenie, że Rozporządzenie to „służy stosowaniu rozporządzenia Rady (UE) 2022/1854 z dnia 6 października 2022 r. w sprawie interwencji w sytuacji nadzwyczajnej w celu rozwiązania problemu wysokich cen energii (Dz. Urz. UE L1 261 z 07.10.2022, str. 1)”, a tym samym wytyczną dla wyznaczenia minimalnego poziomu limitu ceny dla elektrowni wodnych w Polsce powinny być wspomniane postanowienia art. 8 ust. 2 lit. a i c Rozporządzenia Rady UE. Tymczasem mamy uzasadnione obawy, że dla części obiektów hydroenergetycznych (w szczególności dla wymagających remontów z powodu awarii lub z racji

swojego wieku) koszty produkcji energii będą przewyższyć przychody z jej sprzedaży, co grozi wstrzymaniem w nich produkcji energii lub nawet bankructwami.

Elektrownie wodne to źródła stabilne i przewidywalne, pełniące funkcję usługowe w systemie elektroenergetycznym. Energia produkowana z wykorzystaniem hydroenergii ma zatem większą wartość rynkową niż energia ze źródeł niestabilnych takich jak wiatr czy słońce. Wobec tego maksymalna cena powinna być dla nich odpowiednio wyższa. We wspomnianym powyżej Rozporządzeniu Rady (UE) zaproponowano wręcz wyłączenie elektrowni wodnych ze zbiornikami z grupy objętej limitami cen (art. 7 pkt 1 lit d). Te obiekty bowiem mają największe możliwości dopasowywania wytwarzania energii do potrzeb sieci. Tym bardziej zaskakujący jest wprowadzony w polskim rozporządzeniu limit, dyskryminujący te źródła w porównaniu ze wszystkimi innymi.

Pragniemy ponadto dodać, że elektrownie wodne są jednym ze źródeł finansowania gospodarki wodnej w Polsce. Część przychodów Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pochodzi bowiem bezpośrednio z eksploatacji elektrowni wodnych i sprzedaży produkowanej przez nie energii elektrycznej. Ponadto, Wody Polskie pobierają opłaty z tytułu dzierżawy obiektów piętrzących wykorzystywanych na cele hydroenergetyczne w postaci określonej procentowo części przychodów z elektrowni wodnych należących do podmiotów prywatnych. Szacujemy, że po wejściu w życie limitu ceny sprzedaży energii pochodzącej z elektrowni wodnych w wysokości przyjętej w ww. rozporządzeniu, przychody Wód Polskich z opisanego obszaru (przychody Wód Polskich z własnych elektrowni wodnych i z tytułu opłat dzierżawnych od użytkujących jazy na cele hydroenergetyczne) zmniejszą się o około 50%. Jednocześnie, liczne raporty NIK wskazują na niewystarczające finansowanie gospodarki wodnej. Redukcja i tak już niewystarczających środków na utrzymanie wód będzie miała poważne, negatywne skutki dla stanu gospodarki wodnej, a środków na neutralizację tych skutków trzeba będzie szukać w budżecie państwa.

Wobec przedstawionych uwag i zważywszy na fakt, że nie było możliwości ich zgłoszenia w trybie konsultacji obowiązującego obecnie rozporządzenia, uprzejmie proszę o zmianę rozporządzenia w zakresie limitu dla hydroenergetyki i wprowadzenie, wzorem instalacji fotowoltaicznych i wiatrowych, limitu na poziomie 100% ceny referencyjnej obowiązującej dla danej technologii w dniu obliczania odpisu na Fundusz.

Łączę wyrazy szacunku,

Marek Gróbarczyk –

Sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej

Anna Łukaszewska- Trzeciakowska -

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska